

Magdalena Idzikowska

Uniwersytet Zielonogórski

PRZEZWISKO W KOMUNIKACJI WEWNĄTRZRODZINNEJ



Przedmiotem artykułu uczyniono przezwiska rodzinne¹ traktowane jako antroponimy nieoficjalne², rodzinne określenia dzieci, tworzone i używane w kręgu domowym, w komunikacji rodzinnej, która przez Kwirynę Handke została określona jako wewnętrzna, wewnątrzrodzinna – „we wnętrzu”³. Przedstawiony materiał badawczy został zebrany na podstawie wpisów zamieszczonych na forum internetowym Gazeta.pl w wątku „Przerobione imiona waszych dzieci”⁴. Materiał pochodzi z lat 2004-2006. Obejmuje on fakultatywne – zwykle ulotne – nieoficjalne nazwy dzieci używane w kręgu rodzinnym („w domu”) wraz z motywacją nazewniczą⁵. Na forum wypowiadają się przede wszystkim rodzice – twórcy i użytkownicy nazw, ale również głos zabierają osoby nazywane.

Przezwiska rodzinne (podobnie jak inne antroponimy należące do tej kategorii nazw) posiadają ładunek emocjonalny. Wyrażają pozytywne ustosunkowanie rodziców do dzieci i ich zachowań, wyglądu, z czym zwykle wiążą się emocje. Poprzez nazwę jej twórca (kreator) – przeważnie jedno z rodziców⁶ – zwraca uwagę na wybraną cechę osoby nazywanej (dziecka), którą następnie eksponuje.

¹ Termin ten używany jest przez A. Cieślikową, por. *Przezwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998.

² Rozumiane tu w opozycji do nazw osobowych oficjalnych.

³ K. Handke, *Co to jest język familijny*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczajne językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 99, 119-120.

⁴ http://forum.gazeta.pl/forum/w,384,45036193,,przerobione_imiona_waszych_dzieci.html?v=2 [dostęp 13.01.2017].

⁵ Nie jest ona podawana obligatoryjnie, jednak większość przykładów zawiera informację o powiązaniu nazwy z osobą.

⁶ Rzadziej rodzeństwo, dziadkowie.

Artykuł ma na celu przedstawienie najważniejszych motywacji nazewniczych oraz uchwycenie wyrazistych tendencji w tworzeniu przezwisk nadawanych najmłodszym członkom kręgu rodzinnego. Podczas analizy semantycznej uwzględniono czynniki pozajęzykowe (społeczne i kulturowe), które w znacznym stopniu modelują wybór środków językowych oraz narzucają określone konotacje. Zasadne jest więc ustalenie, jakie czynniki decydują o wyborze motywacji onimicznej i środków językowych w komunikacji wewnątrzrodzinnej.

Kwiryna Handke jako przejaw komunikacji wewnątrzrodzinnej („mówienie w kręgu domowym”) traktuje język familijny⁷. Krąg familijny – jak zauważa – stwarza szczególnie sprzyjające warunki dla postaw twórczych jednostki i grupy „ze względu na to, że mówienie w kręgu domowym (komunikacja wewnętrzna) – aczkolwiek w pewnym stopniu hermetyczne – nie jest całkowicie odizolowane od komunikacji poza tym kręgiem (komunikacja zewnętrzna), istnieje cały przepływ nowych elementów kodu językowego: z zewnątrz do wewnątrz i w przeciwnym kierunku”⁸. Do lingwistycznego zakresu języka familijnego badaczka włącza między innymi nazwy członków rodziny i grupy domowej, formy adresatywne, nieoficjalne formy imion własnych, nazwisk i przezwisk. Przez *język familijny* rozumie ona „potoczną, głównie mówioną, odmianę polszczyzny, używaną w środowisku rodzinno-przyjacielsko-sąsiedzkim, a zatem w kręgu ludzi stale lub przez długi czas pozostających ze sobą w ścisłym kontakcie”⁹. Zakres jego używalności przekracza jedną rodzinę. Komunikacja wewnątrzrodzinna – według K. Handke – to taka, która odbywa się w rodzinie¹⁰.

W badaniach językoznawczych termin „przezwisko” używany był w różnych znaczeniach¹¹. *Słownik języka polskiego* Witolda Doroszewskiego odnotowuje *przezwisko* jako 1. ‘nazwę nadawaną komuś, kto już ma swoje miano; nazwę dodatkową o charakterze często ironicznym, epitet’, 2. ‘Nazwę obelżywą, wyzwisko’¹².

⁷ K. Handke, *Polski język familijny. Opis zjawiska*, Warszawa 1995, s. 55.

⁸ Językoznawczynie zwraca uwagę, że odrębnym zagadnieniem jest usytuowanie tych elementów w przestrzeni społecznej – ich ranga, prestiż i zakres społecznego oddziaływania, zwłaszcza jeśli chodzi o elementy komunikacji wewnętrznej ekspandujące poza krąg domowy. *Ibidem*.

⁹ K. Handke, *Język familijny i jego rola w kształtowaniu potocznej polszczyzny*, [w:] *Studia linguistica polono-slovaca*, t. 3: *Dynamika rozwoju słownictwa*, red. J. Reichan, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 290.

¹⁰ Jako *rodzina* traktowany jest zespół osób powiązanych pokrewieństwem lub powinowactwem. *Krąg rodzinny* tworzy rodzina mała rozumiana tu jako grupa (krewniacza) utworzona przez parę (małżeńską) z potomstwem. Bycie (lub nie) w związku małżeńskim nie determinuje jednak zwyczajów nazewniczych.

¹¹ Najważniejsze definicje przytaczają w swojej pracy R. Łobodzińska, L. Tomczak, *Współczesne przezwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Wrocław 1988.

¹² Definicja ta również zwraca uwagę na fakultatywność przezwiska oraz możliwość posiadania przez nie ironicznego pejoratywnego zabarwienia (SJPD).

Encyklopedia wiedzy o języku polskim proponuje następujące wyjaśnienie:

Przezwisko jest rodzajem nazwy własnej, określeniem człowieka jakimś wyrazem pospolitym. Jest ono dodatkową nazwą człowieka mającego już imię, a w późniejszym okresie nazwisko. Powstaje w środowisku, w którym dany osobnik żyje. Punktem wyjścia może być cecha fizyczna lub psychiczna itp. Przewiska (...) nie wychodzą poza wąski krąg bliskich znajomych¹³.

W terminologii onomastycznej przezwisko jest nieformalną nazwą osobową, zwykle nacechowaną ekspresyjnie, stylistycznie (pejoratywnie lub melioratywnie)¹⁴.

Zdaniem Romany Łobodzińskiej i Lucyny Tomczak autorzy opracowań dotyczących przewisk uważają, że są to określenia dodatkowe, indywidualizujące, pejoratywność stanowi ich istotną cechę¹⁵.

Przezwisko jest emocjonalnie nacechowane, występuje w mikrowspólnocie, czyli jest charakterystyczne dla kontaktu nieoficjalnego, jest nieobowiązkowe w przeciwieństwie do imion i nazwisk. Może być, jak każda nazwa własna, transponowane do innego obiegu, ale wtedy traci swoją pierwotną ekspresję na skutek utraty przez użytkowników wiedzy o motywacji¹⁶. Aleksandra Cieślikowa zwraca uwagę, że przewiska antroponiczne tworzone z przyczyn ekspresyjnych służą identyfikacji, natomiast przewiska w języku potocznym służą ekspresji. „Przyczyny tworzenia przewisk tzw. apelatywnych i antroponicznych są podobne, ale cel jest różny. Przewisko antroponiczne zostaje przypisane określonej osobie i zaakceptowane albo przez jedną osobę, albo mniejszą lub większą grupę (przewiska w rodzinie, w socjolektach, gwarach)”¹⁷.

Na przewiska rodzinne składają się rozmaite formy imion oficjalnych¹⁸ noszonych przez dzieci. Przewisko jest semantyczne, gdy powstaje na podstawie wyrazu pospolitego, który służy do charakterystyki osoby w momencie jego tworzenia. Tworzywem określeń indywidualizujących jest przede wszystkim leksyka konkretna (zwierzęta, rośliny, przedmioty), zdarzają się też ukonkretnione derywaty od abstraktów¹⁹.

Ze względu na rodzaj podstawy zebrane przewiska rodzinne zostały podzielone na trzy klasy²⁰:

¹³ *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978, s. 164-165.

¹⁴ A. Gałkowski, *Terminologia onomastyczna, Onomastyka* – <https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna/terminologia-polska> [dostęp 13.01.2017]. Strona zawiera aktualizowaną listę podstawowych haseł terminologii onomastycznej w języku polskim.

¹⁵ R. Łobodzińska, L. Tomczak, *Współczesne przewiska...*, s. 10.

¹⁶ A. Cieślikowa, *Przewiska*, s. 121.

¹⁷ *Ibidem*, s. 120.

¹⁸ Tworzone od nich zdrobnienia, spieszczenia, zgrubienia, skrócenia i inne warianty, w tym przekształcenia i modyfikacje fonetyczne.

¹⁹ A. Cieślikowa, *Przewiska*, s. 121. Badaczka zwraca uwagę, że semantykę przewiska mogą zmieniać użycie intonacji, tembr głosu odpowiednio do żywionych uczuć.

²⁰ Podstawą takiego podziału jest praca R. Łobodzińskiej i L. Tomczak, *Współczesne przewiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Wrocław 1988. Na podstawie przeprowadzonych analiz autorki wyróżniają cztery klasy nazw, wśród których wskazują ponadto antroponimy motywowane

- 1) antroponimy motywowane imieniem nosiciela,
- 2) antroponimy motywowane inną nazwą własną,
- 3) antroponimy motywowane apelatywami.

Kwiryna Handke podkreśla, że imiona członków kręgu rodzinnego są polem największych możliwości słowotwórczych dotyczących nazw osobowych w komunikacji wewnętrznej²¹. Familiarne przezwiska dzieci kreowane przez najbliższych nie ograniczają się jednak do zmodyfikowanych form imion czy ich przeobrażeń.

Poddany obserwacji wątek „Przerobione imiona waszych dzieci” został zainicjowany wpisem: „Jestem ciekaw, jak nazywacie zdrobniale lub po *domowemu* swoje dzieci. Np. ja na swojego syna mówię Robał” [handyandy]²². Odpowiedzi na forum udzielają internauci w 226 postach, z których kilka – na co wskazuje kontekst użycia – jest prowokacją, na przykład: „ja mówię na swoje bachorki *bydlaczki*” [Anty Nadęty], „zawsze wołam *jak tam moje kochane bęcwałki* a one wtedy [chórek] odpowiadają *witamy cię nasz ukochany stary wapniaku*” [katecheta], „mój mały synek to putinek” [murka], „*Czereśniaki!* (mam 2 synów)” [Teresa]²³. Prócz dowcipu opartego na rymie (*synek – putinek*) stylizacja na przezwiska wiąże się tu z tworzeniem form deminutywnych oraz sięganiem po leksemy obraźliwe, wyzwiska (*bydlaczki, bęcwałki, czereśniaki*). Z kolei żartobliwy charakter poniższego wpisu dodatkowo został zasygnalizowany nickiem *inżynier Mamoń*, nawiązującym do postaci bohatera filmu *Rejs* Stanisława Barei:

nazywałem je kiedyś Cielątkami ale żona była zła że to niby automatycznie ona musi być krową. A przecież cielątka to takie sympatyczne stworzonka. Jak czytam że ktoś mówi na córcię żabciu to znaczy że jego żona musi być od razu starą ropuchą? [inżynier Mamoń]

We wpisach na forum internetowym użytkownicy wyrażają opinie, z których wynika, że antroponimy fakultatywne są niezbędne w codziennej komunikacji: „ja prawie nie używam imion. Za to funkcjonują takie wyrazy, jak Szkodnik (Szkodniczek), Grubcio, Misiuła, Zołzinka... Nie, nie mam tylu dzieci. Po prostu w zależności od sytuacji...” [vega36]; „Jak się okazuje samo imię, czy nawet dwa imiona wpisane w metrykę to o wiele za mało...” [Hakenbu].

nazwiskiem nosiciela. Ze względu na wewnątrzrodzinny charakter badanych nazw w niniejszym artykule – ich podstaw zwykle nie tworzą nazwiska nosicieli, które są przeważnie wspólne dla członków rodziny, dziecka i jego rodziców.

²¹ Zdaniem badaczki „w tej dziedzinie największą aktywność wykazują kobiety, tworząc liczne zdrobnienia, spieszczenia form podstawowych, a także modyfikując je na różne sposoby”. K. Handke, *Polski język...*, s. 113.

²² Po cytowanych przykładach (wpisach lub ich wybranych fragmentach) w nawiasie kwadratowym podaję nick autora. Nie wszystkie wypowiedzi na forum są opatrzone podpisem, niekiedy użytkownik dokonuje wpisu bez rejestracji, przez co automatycznie uzyskuje uniwersalny status *gościa*.

²³ We wszystkich cytowanych przykładach zachowano oryginalną interpunkcję.

W zasadzie na forum nazwy nie są komentowane ani poddawane ocenie przez innych internautów. Wyjątkowo – negatywny komentarz dotyczy określeń *Bachory*, *Potwory*, *Gadzinka*²⁴:

te przezviska to jest chore . po to dajemy imię dziecku żeby je miało...

Nazywanie dziecka w kręgu rodzinnym dodatkowym antroponimem, emocjonalnym – nieraz kilkoma – wynika z indywidualnej motywacji znanej jedynie wąskiej grupie odbiorców: „Ja mam takich imion zastępczych dla swojej 3-letniej córki mnóstwo. Używam ich wedle humoru” – pisze użytkownik Hakenbu i dzieli się refleksją na temat nazwy, którą sam określa jako *kontrowersyjne pseudo*:

Na początek została ochrzczona *banditą*, ale kiedy była niegrzeczna sama mi potem tłumaczyła: *no przecież jestem bandita*. No więc stwierdziłem, żeby to kontrowersyjne pseudo nie stało się samosprawdzającą przepowiednią zacząłem używać innych określeń. [Hakenbu]

Inna użytkowniczka przytacza przykład negatywnego odbioru społecznego przezviska *Troll* dla nowo narodzonego dziecka:

a z tym Trollem to mnie lekarz zapamiętał (aaa, ta pani co tak brzydko do syna mówi...) a ja bardzo lubię tak do niego mówić.

Czynniki regulujące nadawanie nazw funkcjonujących w kręgu rodzinnym są nie tylko związane z eksponowaniem emocji, ale także mogą zdradzać status rodziców, wyrażać ich upodobania, gusty, zainteresowania, jak na przykład *Turl* ‘wariacja na temat lemowskiego *Trurla*²⁵ czy *Moniuszko* mimo następującego zastrzeżenia: ‘po prostu pieszczotliwie brzmi, bez żadnych muzycznych podtekstów’.

Badany materiał wskazuje, że innego typu nazwy są nadawane dzieciom małym (tuż po urodzeniu), a inne dzieciom starszym. Do zwyczajów nazewniczych należy również tworzenie przezvisk dla dzieci przed ich narodzeniem²⁶. Jak wynika z materiału, najmłodszy członkowie wspólnoty rodzinnej noszą nazwy odnoszące się do cech wyobrażeniowych. Często są to odniesienia do niewielkich rozmiarów dziecka, tego, że jest ono nie tylko małe, ale także miłe (zdrobienia), krusze, kojarzone z elementami

²⁴ K. Handke zwraca uwagę na stosowanie takich form w komunikacji wewnątrzrodzinnej. Zdaniem badaczki osłabienie granicy delikatności językowej w stosunkach dorosłych wobec dzieci rozpoczęte zostało faktem zastąpienia form *dziecko*, *dzieci* formami *dzieciak*, *dzieciaki* (wcześniej uznawanymi za gwarowe lub nacechowane środowiskowo czy stylistycznie, dziś niemal powszechnie uznawanymi za neutralne). Zdrobienia i spieszczenia nierzadko są wypierane przez niewybredne, a nawet wulgarne epitety, kierowane również do dzieci: *idiota*, *kretyn*, *osiół*, *gówniarz*, *gnojek*, *wypędek* i wiele innych. K. Handke, *Polski język...*, s. 126.

²⁵ W cudzysłowie semantycznym podana została motywacja nazewnicza wskazana przez internautów.

²⁶ Świadczą o tym wypowiedzi zamieszczone w blogach rodzicielskich i na forach internetowych.

świata zewnętrznego. W tej roli występują powszechnie standardowe określenia dzieci, afektonimy²⁷ oraz zdrobniałe formy imion, spieszczenia i skrócenia.

Po przyjściu dziecka na świat rodzice chętnie sięgają po dodatkowe określenia indywidualizujące, które w sposób emocjonalny wyrażają wygląd, charakter, usposobienie czy upodobania dziecka, a więc eksponują jego cechy zewnętrzne (jak wygląd) oraz wewnętrzne (usposobienie, temperament itp.). Dzieci w pierwszym okresie życia szybko się zmieniają, ale mają wiele wyrazistych cech zauważalnych przez rodziców, tak więc większość przezwisk ulega zmianie – ich charakter jest nietrwały, ulotny. Jak wynika z deklaracji zawartych w materiale, rodzice przeważnie nie przywiązują się do antroponimów kreowanych spontanicznie, zwłaszcza że mogą one podkreślać cechy uznawane za wstydlive, nawiązujące do sfery osobistej, w związku z czym nie ma podstaw, by utrwalac je w pamięci rodzinnej na stałe, na przykład: „na córcie dwuletnią – SRAJKA, do momentu aż z tego wyrośnie, czyli nie będę musiała jej podcierać” [makbyt] (od *srać wulg.* ‘wypróżnić się’ SJP). Młodzi rodzice poznają dopiero swoje potomstwo, są nim zwykle zafascynowani, a naturalne zachowania dzieci utrwalają w postaci przezwisk. Tworzywem nazw stają się więc codzienne podstawowe czynności, w tym także fizjologiczne²⁸.

Niektóre nazwy – kontrowersyjne – jak na przykład *Bandita*, o przewrotnej motywacji, posiadają w języku pejoratywne odniesienia, przez co mogą kojarzyć się negatywnie. Częściej są one nadawane młodszym dzieciom, które w przeciwieństwie do dorosłych nie potrafią jeszcze uchwycić ich negatywnego znaczenia bądź nacechowania. W tej grupie wysoką frekwencję w badanym materiale notują nawiązania do świata dziecięcej wyobraźni: *Potwór* (rzeczownik ten opatrywany jest często określeniem *mały*), *Glonojad*, *Troll*.

Klasyfikacja semantyczna przezwisk rodzinnych

1. Antroponimy pochodzące od nazw własnych motywowane imieniem nosiciela:

Misia ‘od imienia Michalina’; *Karla*, *Karola*, *Karol*, *Szarlotka* – Karolinka²⁹; *Milusi*, *Milka* – Kamila; *Daga*, *Daguś*, *Dagusia*, *Dagulek* – Dagmara; *Nusia*, *Nutka* – Ania (Anusia, Anutka); *Nelka* – Kornelka; *Agania*, *Agulinka* – Agata³⁰; *Hanutka*, *Hanuta* – Hania; *Marcia*, *Marcik*, *Marti*, *Tusia*, *Martusik* – Marta; *Neti*, *Tala* – Natalka; *Wiki* – Wiktoria; *Asiol*, *Asiek*, *Jo* – Joasia; *Kazia*, *Kazik* – Kasia; *Martinez*, *Martinson* – Marta;

²⁷ Przewiska intymne, jakimi ludzie obdarzają swoich bliskich, pieśczośliwe określenia. Z. Bańko, A. Zygmunt, *Czule słówka. Słownik afektonimów*, Warszawa 2010.

²⁸ A. Cieślíkowa podkreśla, że krąg odbiorców, którzy przezwisko akceptują, tym samym zgadzają się na wydobycie na światło dzienne cech fizycznych, psychicznych lub sposobu zachowania nazywanego. A. Cieślíkowa, *Przewiska*, s. 123.

²⁹ W większości przykładów jako wyjaśnienie podawane są niepełne formy imion, od których utworzono przewiska.

³⁰ Niektóre formy podawane są w wołacz, np. *Agulinko* – od imienia Agata.

Kornik, Korniszon – Kornelka; *Piciu, Pietruszka* – Piotrek; *Norbi* – Norbert; *Bartunio, Bartoszek, Bartolomi* – Bartek (Bartosz); *Miki* – Dominik; *Mi, Misiunia, Misiałek, Mimo* – Michał; *Mikun, Mikołajder* – Mikołaj; *Macur* – Maciej; *Maryn, Martek* – Marcin; *Lesio, Leluś, Leszczyńska, Leszczyna, Leszczyś, Leszczysio* – Lech; *Kubaszon* – Kuba; *Krzysior* – Krzysztof; *Ipek* – skrócona forma od Filipek; *Stinek* – Sebastianek; *Kondzio, Kondzio Niszczyciel, Konduś* – Konrad; *Marucha, Maruskiewicz* – Marek; *Al* – Albert. Żartobliwe stylizowanie imion na obce lub obco brzmiące jest sposobem tworzenia przezwisk, takich jak: *Filipados* – Filip; *Macicios* – Maciek; *Kjuba* – Kuba; *Czarli Czarli* (być może w nawiązaniu do utworu Ani Dąbrowskiej *Charlie Charlie*), *Karolajna* – Karolina; utrwalanie zniekształconej pod względem brzmieniowym formy imienia, np. zgodnie z dziecięcą wymową nazywanego lub osób z jego otoczenia: *Kapsel* ‘bo tak go nazywali koledzy w przedszkolu, bo nie potrafili wymówić jego imienia’ – Kacper; *Majta* – Marta; *Daba, Dabuś* – Damian; *Lulo* – Julian; *Ka* – Kamil ‘sam się tak nazwał i wszyscy podłapali’. Rymowanymi wykorzystującymi imiona nosicieli są: *Hania-Bania, Kubek-Bubek, Tymulek-Bimbulek, Olencja-Ambiwalencja, Olka Fasolka, Izka Ogryzka, Izia Mizia Gizia Bęc Dujdalska* ‘wszystko razem jako jedność’, *Anika, Co Sika*.

2. Antroponimy pochodzące od innych nazw własnych motywowane:

- **imieniem osobowym:** *Basik* – Ania, *Wojtuś* – Diana, *Damian* – Danusia, *Fela, Miećka, Romciu*;
- **nazwiskiem:** *Moniuszko, Kaszpirowski* – od nazwiska rosyjskiego psychiatry i terapeuty występującego publicznie jako hipnotyzer, być może poprzez żartobliwe skojarzenie z właściwościami wprawiania w stan snu, usypiania; ze względu na skojarzenie brzmieniowej postaci nazwiska *Jarosław Gugąła* ‘bo guga’ (o mowie dziecka, także nawiązuje do nazwiska dziennikarza – Jarosława Gugąły), rymowane *Bartoszek-Latoszek* (być może ma ono źródło w popularnym serialu telewizyjnym)³¹, modyfikacja *Max Golonko* (wyraz *golonka* jest aluzją do wyglądu, jednocześnie brzmieniowym skojarzeniem z nazwiskiem dziennikarza – Mariusza Maxa Kolonki, dwuznaczność członu *max* wzmacnia metaforyczny przekaz);
- **imionami bohaterów bajek:** *Kubuś P, Puchatek, Gumiś, Smerf, Smerfuś, Smerfetka, Krecik, Balbina* ‘od gąski Balbiny z dobranocki’, *Ptyś, Pyza* ‘z bajki’, *Gucio, Rumcajs, Bromba* (od imienia bohaterki opowiadań dla dzieci M. Wojtyłki, stworzonka o różowym futerku), *Trusia* ‘od Tusi z jakiejś bajeczki’, *Mapeciulek* (Mapet);
- **zoonimami:** *Fafik, Tofik, Pusia*;
- **anemonimami:** *Katrina* ‘od tajfunu’ (jest to nazwa huraganu pierwotnie motywowana żeńskim imieniem osobowym).

³¹ *Latoszek* jest to nazwisko (również w roli przezwiska) postaci, której odtwórcą w serialu telewizyjnym *Na dobre i na złe* jest Bartosz Opania.

3. Przezwiiska pochodzące od apelatywów motywowane:

- **wyglądem i cechami zewnętrznymi:** *Kluska, Pyza* (pot. ‘o kimś grubym lub mającym puciołowate policzki’ SJP), *Klocuś* ‘bo coraz cięższa’, *Grubcio, Chuchro, Knypek* (pot. ‘niski człowiek’ SJP), *Szczypiorek, Szprotek* ‘bo chudy niemożebnie’, *Maluszycza, Fasol, Fasolka, Prosiaczek* ‘bo ma różowe ciało’, *Kefir* ‘z racji karnacji’, w postaci przymiotnika *Niebieska* ‘od koloru oczu, przeraźliwie niebieskie’, *Prezes* ‘zaraz po urodzeniu, bo miał bardzo poważną minę’, *Króliczek* ‘zaczęłam jak miał 4 ząbki i tak już zostało’, *Szympaniątko* ‘bo tak momentami wygląda’;
- **cechami wewnętrznymi** (osobowość, temperament, upodobania, sposób zachowania): *Mały Śpieszek, Miś* ‘cieplutka i przylepna jak pluszowy niedźwiadek’, *Pieszczoszka, Wesolinka Uśmiechalska, Kwękolina Kwękała, Wyjec, Piszczalka* ‘jak histeryzuje’, *Paskudka* ‘jak psoci’, *Wredniak Pospolity* ‘kiedy złości się’, *Bączek* ‘bo ruchliwa’, *Filus, Filowaczek* ‘bo filuje’ (*filować* pot. ‘patrzeć lub zaglądać gdzieś ukradkiem’ SJP), *Nowy Działdziałek*³², *Kierownicza* ‘osoba zarządzająca jakimś działem, zespołem ludzi’ SJP), *Arafacik* ‘uwielbia owijać się teterką’ (*arafatka* ‘chusta w biało-czarny wzór, z frędzlami’ SJP), *Żelek* ‘od żelków (misie haribo)’ – być może w związku z tym, że je lubi;
- **czynnościami fizjologicznymi:** *Pierdziszyniek* ‘bo pierdzi’, *Bździuś* ‘bo się potrafi zebździć’ (*bździć* posp. ‘wydalać gazy trawienne’ SJP), *Pierdziocha, Srajka, Kompulsywniczek* ‘bo wykonuje ruchy kompulsywne’.

W roli przezwiisk występują zarówno nacechowane skonwencjonalizowane określenia dzieci³³: *Maluch, Junior, Mała, (Nowy) Działdziałek, (Nowo Narodzone) Maleństwo, Smyk, Szkrab, Bachor, Bachorek*, jak również neologizmy (formy okazjonalne): *Ludziszyniek* (od *ludzie* – formy liczby mnogiej rzeczownika *człowiek*), *Działdziałek* (‘z sepleniącym śśś’), *Działdziałek, Działdziałek, Działdziałek, Działdziałek, Działdziałek, Działdziałek, Działdziałek* ‘bo jest szczęściem mamusi i tatusia’, metaforyczne i żartobliwe: *Prezes Mleczarni* ‘tak mówiłam do synka jak karmiłam go piersią’ (*mleczarnia* posp. ‘duży biust’ SJP), *Kierownicza Nocnej Zmiany* (w związku z tym, że nie śpi).

Jak wynika z przykładów, wyrazistymi kategoriami tematycznymi, do których się odnoszą przezwiiska dzieci, jest – poza światem bajek i dziecięcej wyobraźni – **karmienie piersią**. W nazwach utrwalone zostały aluzje do dużego biustu i bezustannego karmienia: *Prezes Mleczarni, Cyc, Cycuś* (‘14 miesięcy doł’, *doić* pot. ‘pić łapczywie’ SJP). Pokazną grupę stanowią nazwy motywowane **czynnościami fizjologicznymi:** *Bździuś, Bździdziuś, Kupczyk* (*kupa* pot. ‘kał’ SJP), *Obsrańczyk* (*obsrać* wulg. ‘wypróżniając się, zanieczyścić kogoś, coś kałem’, *obsrać* się wulg. ‘wypróżniając się, zanieczyścić kałem

³² SJPD notuje żeńskie formy *działdziałka, działdziałka* oznaczające osobę (kobietę) powolną, flegmatyczną, niezdaną.

³³ Notowane w słowniku języka polskiego (SJP).

samego siebie' SJP), *Zasraniuszki*, *Srajka* (*srać wulg.* 'wypróżnić się' SJP), *Sikimikiszyniek* 'bo często sika' (*sikać pot.* 'oddać moc' SJP), *Pierdziszyniek*, *Princessin Pierdzionka* (*pierdzieć wulg.* 'wypuścić gazy trawienne' SJP).

Nazwy zwierząt (występujące również w roli afektonimów) dają podstawę przezviskom, takim jak: *Koza*, *Króliczek*, *Żaba*, *Żabcia*, *Żabusia*, *Rybcia*, *Rybusia*, *Mrówcia*, *Muszka*, *Żuczek*, *Motylek*, *Pszczola*, *Kukuleczka*, *Skowronek*, *Mysz*, *Mysza*, *Mycha*, *Moja Myszka* 'moja pociecha', *Kaczorek*, *Kaczuszka*, *Małpa*, *Małpa Zielona*. Inne skojarzenia odzwierzęce: *Panda* 'kiedy ryczy', *Serwalek* 'lubi oglądać filmy o zwierzątkach i zależnie od tego, o jakim zwierzątku film obejrzy, tak każe na siebie wołać', *Boberek*, *Małpiatka*, *Mangusta*, *Telepak Aksamitny*.

Od **afektonimów**, jak należy przypuszczać, powstały także przezviska: *Stokrotka*, *Słońce*, *Słonko*, *Serduszko*, *Niunia*, *Niuniuś*, *Pierła*, *Perelecza*, *Ptyś*, *Skarbuś*, *Bubulek*, *Bubeczek*, *Dziabąg*, *Dziabądek* 'zdrobniale od *Dziabąg*'³⁴, *Myszorek*, na małe rozmiary wskazują: *Bąbelek*, *Gwiazdeczka*, *Kropeczka*, *Orzeszek*.

Świat dziecięcy oddają apelatwy nawiązujące do dziecięcej wyobraźni, zaczerpnięte z bajek i wierszy: *Księżniczka*, *Krasnoludek*, *Muchomor*; przezviska dwuczłonowe oparte na rymie charakterystycznym dla języka dziecięcego: *Misio-Patysio*, *Bombi-Trombi*³⁵, w postaci **rymowanek**: *Bączek bez Rączek*, *Cwaniaczek Wondraczek* 'kiedy broi'. Przezviska rodzinne powstają również od **apelatywów** kojarzących się pozytywnie, o przyjemnych asocjacjach. Za takie motywacje można by uznać *Futerko*³⁶.

Warto zauważyć, że zwyczajem nazewniczym jest nadawanie dziewczętom imion męskich: *Kazik* – *Kasia* (być może na podstawie skojarzenia brzmieniowego), *Wojtuś* – *Diana*, *Damian* – *Danusia*, a także innych form męskich nosicielkom żeńskim: *Obsrańczyk*, *Bob* 'moja mała Zośka'³⁷. W badanym materiale nie występują natomiast imiona żeńskie w roli przezvisk nadawanych chłopcom.

³⁴ Formę tę jako niejasną odnotowuje słownik afektonimów: „[...] niewiele wiadomo – ani czym jest, ani nawet jak pisze się jego nazwę. Jedni uważają, że *dziabąg* to przytulanka o nieokreślonym kształcie, inni, że to nieobliczalna, ale sympatyczna osoba, która w każdej chwili może coś zmalować [...]. Dzięki tej niejasności właściwie każdego można nazwać dziabągiem, a efekt zależy od sposobu, w jaki się to powie”. M. Bańko, A. Zygmont, *Czułe słówka*, s. 28.

³⁵ Nazwy te odnoszą się również do utworów literackich, których bohaterem jest słoń Bombi – „ma trąbę, lecz na niej nie trąbi” (J. Brzechwa, *Słoń*).

³⁶ Nazwa konotuje cechy, takie jak miękkość, puszystość, kojarzy się z czymś przyjemnym w dotyku. W związku z tym, że nie podano motywacji nazewniczej, odniesienie do osoby nazywanej jest niejasne.

³⁷ Użytkownicy wskazują, że zwyczaj stosowania form męskich w odniesieniu do żeńskiej nosicielki przezviska nie zawsze spotyka się z aprobatą: „Mój ojciec na mnie mówił Krecik, Basik (choć mam na imię Ania). W ogóle lubił do mnie mówić w formie męskiej – zrobiłeś (np. krecik – wówczas już rzadko dodawane), poszedłeś itp.” [Ania]; „Na mnie zawsze rodzice mówią Antoni (mam na imię Ania)” [raggiodelsole]; „Przypomniało mi się, jak moją przyjaciółkę rodzina nazywała przez dłuższy czas Józek, ale dziewczyna w końcu się wkurzyła i póki co koniec z Józkiem” [monikate].

Pokaźna grupa nazw pojawia się w liczbie mnogiej: *szkraby, maluchy, bąble, dzieciaki, dzieciska, chopaki, zasraniuszki, cielątka, bizony, trolle, gady, baniaki, worki, demony*; rymowane: *bachory-potwory*. A. Cieślikowa zwraca uwagę, że przezwisko jest indywidualne, odnosi się do osoby, a więc wyrażone jest kategorią *singulare tantum*. Liczba mnoga jest wyznacznikiem przejścia przezwiska do innej kategorii antroponimicznej (przezwiseka zbiorowe)³⁸.

Wiele nazw jest ulotnych³⁹, tworzonych na potrzeby sytuacji, chwili. Świadczą o tym wypowiedzi: „*ty mały szkutniku jak mój syn był malutki mówiłam do niego*”, „*wredniak pospolity kiedy się złości*”; „*obsrańczyk kiedy nawaliła w pieluchę*” [Hakenbu]; „*zasraniuszki, kupczyk i obsrańczyk w sytuacjach ku temu adekwatnych*”; „*dwa przezwiseka: Piszczalka – jak histeryzuje, jak napsoci Paskudka*” [Marakuja], „*Smerfuś kiedy nosi białą czapkę*”, „*określń było jeszcze o wiele więcej wymyślonych na poczekaniu i równie szybko zapomnianych*”⁴⁰.

W materiale występują nazwy od podstaw kojarzących się negatywnie. Są to: *Troll, Truteń, Gadzina, Gadzinka, Gadzio, Glizdor, Glut, Szczawik, Szkodnik, Szkodniczek, Potwór, Diabeł, Huligan* [sic!], *Terrorysta, Brzydał, Robal, Żmija, Kopciuch, Rupieć, Zgroza, Zółzinka, Bachor*. Semantyka przezwisk oraz ich stale odnawiany repertuar zależą od zwyczajów w grupie, ale przede wszystkim od stosunku uczuciowego między nazywanym a nazywającym⁴¹. A. Cieślikowa zwraca uwagę, że nacechowane emocjonalnie dodatkowo są przezwiseka w języku familijnym, mimo niekiedy *groźnej* semantyki (*Zbój, Bandzior, Bandita, Strup, Robal, Potwór*). Istotną rolę w tworzeniu przezwisk ma przymiotnik *mały*, który łagodzi ewentualny wydźwięk pejoratywny (*Mały Śpieszek, Mała Żmija*). Funkcję wzmacniania emotywnego ładunku pełnią wartościujące przymiotniki *kochany, uroczy*: *Kochany Troll* ‘mimo że jest śliczny’, *urocze łobuzy*.

Warto zauważyć, że tworzywem nazw stają się formy powstałe w wyniku **zabaw słownych, gry słów**, jak na przykład *Bździdzius* – kontaminacja powstała od wyrazów: *bździć* (posp. ‘wydalać gazy trawienne’ SJP) i *dzidzius*; zabawna, żartobliwa stylizacja na nazwisko: *Dzidziuszkiewicz*. Stylizacja na bajkowe **imię i nazwisko** (nazwy dwuczłonowe): *Kwękolina Kwękała, Wesolinka Uśmiechalska* ‘w zależności od nastroju’, *Princessin Pierdzionka, Pan Zosiński* (dla dziewczęcej nosicielki, Zosi, została stworzona męska forma od żeńskiej), *Petryk Rakieta* (być może nazwa wskazuje, że jest on energiczny).

³⁸ A. Cieślikowa, *Przezwiseka*, s. 121.

³⁹ Zdaniem A. Cieślikowej stabilność przezwiska jest krótkotrwała, ale krótsze czy dłuższe funkcjonowanie przezwiska w związku z daną osobą zależy od wielu czynników, m.in. pozostawania osoby w jednej grupie. Przezwiseka zależą od języka osób tworzących i posługujących się nimi (psycholekty), mogą one je zmieniać, używając np. formantu deminutywnego.

⁴⁰ Przykłady podawane przez internautów uwzględniają pisownię zarówno wielką, jak i małą literą. Trudno jednoznacznie określić, czy mała litera jest wynikiem traktowania nazw jako apelatywów, czy też wiąże się raczej z ignorowaniem na forach internetowych zasad stosowania dużej litery.

⁴¹ A. Cieślikowa, *Przezwiseka*, s. 130.

Przenoszenie nazwisk w postaci równobrzmiącej: *Jarosław Gugąła* ‘bo guga’ (od skojarzenia z dziecięcym *guganiem* i brzmieniem nazwiska dziennikarza), *Alicja Bobieńska* ‘od imienia i nazwiska lekarki’; modyfikacje imion i nazwisk osób znanych, prowadzące do zabawnych skojarzeń: *Anielica Jolie* ‘od Angeliny Jolie’ (aktorki znanej z wyjątkowej z urody), *Max Golonko* (prawdopodobnie aluzja do wyglądu, wagi). Przezviska stylizowane na **nazwy gatunkowe**: *Wredniak Pospolity*, *Króliczek Parzystokopytny*, *Królik Domowy*, *Telepak Aksamitny*.

O wyjątkowości i szczególnie familiarnym charakterze przezvisk nadawanych dzieciom świadczyć mogą przykłady **twórczości rodzinnej**: *Bołuz* opatrzone uwagą rodziców ‘to taka nasza prywatna wersja łobuza’, *Pynia* ‘słowo *pynie* lub *pyniaki* pochodzi od policzków, które moje dziecko nazywało *pyniakami* (np. w zdaniu: czy mogę się przytulić do twoich *pyniaków*)’, *Plupinka* ‘córka kiedyś zaczęła na mnie mówić *Plu Plu*’. Zawarte w nazwach jakiegokolwiek odniesienia do rodziców występują nielicznie, np. *Bulentynka* (‘bo mama w ciąży miała bulę’).

Nazywanie wchodzi w krąg zachowań magicznojęzykowych, „nazwać to opanować, zdobyć na własność, oswoić dla siebie”⁴². Jak zauważa A. Cieślíkowa, naczelną cechą przezvisk jest nieoficjalność, a zatem „brak obowiązku posiadania ich przez osoby”⁴³. Są one „nazwami zastępczymi”, „członami fakultatywnymi (powszechnie nieobowiązującymi)”, stanowią otwartą klasę nazwową⁴⁴. Semantyka przezvisk zależy przede wszystkim od stosunku nazywającego do nazywanego (aspekt psychologiczny), od grupy społecznej i od rodzaju kontaktu (aspekt socjologiczny i pragmatyczny)⁴⁵.

Przezviska są tworzone i używane w języku mówionym. Wpisy na forum internetowym ukazują zwyczaje językowe oraz nazewnicze preferencje panujące wewnątrz rodzinnego kręgu⁴⁶, w kontaktach wewnętrznych. W materiale tylko nielicznie pojawiają się komentarze oceniające.

Prezentowany materiał jest zróżnicowany nazewniczo. Odniesieniem przezvisk stają się najczęściej cechy zewnętrzne lub wewnętrzne nosicieli, imiona osobowe, świat bajek i dziecięcej wyobraźni, nazwy zwierząt i roślin, afektonimy. Obok tradycyjnych

⁴² A. Oryńska, *Walka na słowa. O pewnych zachowaniach magicznojęzykowych w gwarze więziennej i subkulturze dzieci i nastolatków*, [w:] *Język a Kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, cyt. za: A. Cieślíkowa, *Przezviska*, s. 130.

⁴³ A. Cieślíkowa, *Przezviska*, s. 119.

⁴⁴ R. Mrózek, *Pozycja twórców przezviskowych w systemie antroponimicznym*, [w:] *Przezviska i przydomki...*, s. 272.

⁴⁵ Badaczka zwraca uwagę, że funkcją pragmatyczną w nadawanym przezvisku jest „połączenie uczuciowej, czasem intelektualnej oceny nazywanego przez twórcę nazwy, który bliźniego scharakteryzował, następnie zaś określił i utrwalił swój emocjonalny stosunek w nazwie”. A. Cieślíkowa, *Przezviska*, s. 122.

⁴⁶ Dotyczy to także przezvisk nadawanych pozostałym – dorosłym – członkom rodziny.

występują przerwiska podwójne, w tym także rymowane. Odnotowano męskie formy w odniesieniu do żeńskich nosicielek.

Tworzeniu nazw o charakterze przerwiskowym służą względy emocjonalne, uczuciowe. Przyczyna nadawania przerwisk – jak podkreśla A. Cieślíkowa – leży w potrzebie uzewnętrzniania przez człowieka swojego stosunku do bliźniego.

Bibliografia

- Bańko M., Zygmunt A., *Czułe słówka. Słownik afektonimów*, Warszawa 2010.
- Cieślíkowa A., *Miejsce przerwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność)*, [w:] *Przerwiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, red. S. Warchoł, Lublin 1998, s. 71-80.
- , *Przerwiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 119-134.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.
- Gałkowski A., *Terminologia onomastyczna, Onomastyka*, <https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna/terminologia-polska>.
- Handke K., *Co to jest język familijny*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 98-120.
- , *Język familijny i jego rola w kształtowaniu potocznej polszczyzny*, [w:] *Studia linguistica polono-slovaca*, t. 3: *Dynamika rozwoju słownictwa*, red. J. Reichan, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 209-215.
- , *Język familijny jako zjawisko społeczne*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 177-178.
- , *Polski język familijny. Opis zjawiska*, Warszawa 1995.
- Łobodzińska R., Tomczak L., *Współczesne przerwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Wrocław 1988.
- Oryńska A., *Walka na słowa. O pewnych zachowaniach magicznojęzykowych w gwarze więziennej i subkulturze dzieci i nastolatków*, [w:] *Język a Kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 69-93.
- Mrózek R., *Pozycja tworów przerwiskowych w systemie antroponimicznym*, [w:] *Przerwiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, red. S. Warchoł, Lublin 1998, s. 269-273.
- Siwiec A., Rutkowski M., „Dżastiny i Alany to łobuzy”. *Forum internetowe jako źródło informacji o wartościowaniu i motywacji imion osobowych*, „Onomastica” LVIII, 2014, s. 279-296.
- SJP – *Słownik języka polskiego PWN* (sjp.pwn.pl).
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969.

Przezvisko w komunikacji wewntrrodzinnej

Streszczenie: Przedmiotem artykuu s przezviska rodzinne rozumiane jako antroponimy nieoficjalne, rodzinne okrelenia dzieci, tworzone i uywane w krgu domowym, w komunikacji rodzinnej.

Ze wzgldu na rodzaj podstawy przezviska zostay podzielone na trzy klasy: 1) antroponimy motywowane imieniem wsciciela, 2) antroponimy motywowane inn nazw wasn, 3) antroponimy motywowane apelatywami.

Sowa kluczowe: przezvisko, nazwa wasna, jzyk rodzinny, komunikacja wewntrrodzinna, forum internetowe

A nickname inside the family communication

Summary: The aim of the article is to discuss family nicknames treated as informal anthroponyms, children's descriptions created and used in the family circle in the next of kin communication.

Taking into consideration the origin of the nickname, three following types have been distinguished: 1) anthroponyms motivated by the name of its owner, 2) anthroponyms motivated by another proper names, 3) anthroponyms motivated by the appellative names.

Keywords: nickname, proper name, family language, inside the family communication, Internet forum